

GRUCHAŁA JAN (1911-2006)



Urodził się 1 listopada 1911 roku w Łączynie w powiecie kartuskim w województwie pomorskim (gdańskim). Jego ojciec Bazyli posiadał dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne, położone jednak na nieurodzajnych ziemiach piaszczystych. Trudna sytuacja rodziny Gruchałów pogorszyła się jeszcze w czasach I wojny światowej, kiedy to ojciec został zmobilizowany do pruskiej armii, a cały wysiłek utrzymania gospodarstwa i dzieci spadł na barki matki i pomagającemu jej dziadkowi. Z ojcem, który w tym czasie dostał się do niewoli rosyjskiej i trafił na Syberię, Jan zobaczył się dopiero po jego powrocie w czerwcu 1918 roku. Przeżycia Bazylego Gruchały, uczestnika w wojnie światowej, będącego świadkiem dwóch rewolucji rosyjskich oraz późniejszej rewolucji w Niemczech (jesień 1918) miały wielki wpływ na decyzje co do przyszłości syna.

Jan Gruchała naukę rozpoczął jeszcze w szkole niemieckiej. Wielką rolę w zdobyciu przez niego wykształcenia odegrał ojciec, który pilnie śledził postępy w nauce zarówno Jana jak i jego brata i sióstr. To on zdecydował o kontynuowaniu przez niego nauki w szkole średniej, a po zdaniu matury zdobył się na wielki wysiłek finansowy, żeby syn mógł studiować. Po zdaniu matury Jan Gruchała odbył służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych 4. Dywizji Piechoty w Brodnicy nad Drwęcą, co w konsekwencji w 1936 roku zaowocowało nominacją na stopień podporucznika WP.

W 1933 roku zapisał się na Uniwersytet Poznański, gdzie studiował filologię klasyczną. Cztery lata później uzyskał dyplom magistra filozofii w zakresie filologii klasycznej. Po ukończeniu studiów po raz pierwszy los rzucił go do Gostynia. Od września 1938 roku rozpoczął pracę w miejscowym gimnazjum jako nauczyciel języka łacińskiego. Uczył jednak krótko, gdyż wybuchła II wojna światowa. Zmobilizowany do swojego 64. pułku piechoty wziął udział we wrześniowej wojnie obronnej, jako żołnierz Armii „Pomorze”. Walczył w bitwie nad Bzurą, pod Kutnem, Łowiczem, koło Modlina. Z niedobitkami 16 dywizji piechoty dotarł do Łomianek, gdzie 24 września dostał się do niemieckiej niewoli.

Przez cały okres okupacji przebywał w oflagu. Pod wpływem przedwojennych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego skupionych wokół Stanisława Kwiatkowskiego przystąpił do organizowania obozowej oświaty. Celem tych działań było przygotowanie inteligencji potrzebnej do odbudowy powojennej ojczyzny.

Po uwolnieniu z obozu, 30 stycznia 1945 roku uniknął wcielenia do nowo tworzonych, podległym komunistom i Stalinowi oddziałów Wojska Polskiego. Z uwagi na niską wagę (po wyzwoleniu ważył 46 kg) otrzymał urlop wypoczynkowo-zdrowotny. Dzięki temu mógł zaangażować się w odbudowę zniszczonego przez Niemców polskiego szkolnictwa. Już 7 lutego 1945 roku wspólnie

z kolegą Marcelim Wielewskim przystąpił do zorganizowania Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu. Kiedy po zdobyciu stolicy Wielkopolski władze nakazały zgłaszanie pracowników, nauczycieli w placówkach, z których we wrześniu 1939 roku wyszli na wojnę, pożegnał Inowrocław i zgłosił się u pełnomocnika spraw oświatowych w Poznaniu. Otrzymał polecenie udania się do Gostynia i objęcia funkcji tymczasowego dyrektora Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej. Przeniósł się tam wspólnie ze swoją przyszłą małżonką Melanią.

Powrót do Gostynia i objęcie funkcji dyrektora Gimnazjum i Liceum okazało się trudnym wyzwaniem. Budynek szkolny został w czasie wojny niemal całkowicie zniszczony. Równolegle należało organizować szkołę, która ruszyła w kwietniu 1945 roku (w tym czasie uczono w kilku prywatnych budynkach) oraz postawić na nowo gmach szkolny. Osiągnięto wspaniałe rezultaty dzięki współpracy z osobami pracującymi w społecznym Komitecie Odbudowy takimi jak ks. Franciszek Olejniczak czy Zygmunt Pisarski. Za pieniądze zebrane ze składek i w wyniku bezinteresownej pracy całego społeczeństwa gostyńskiego budynek szkolny został odbudowany do sierpnia 1946 roku.

W Gostyniu Jan Gruchała pełnił także funkcję przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz działał w Polskim Związku Zachodnim. Jak pisał: „byłem świadkiem przeobrażania się stosunków społecznych, politycznych, kulturalnych, miasta liczącego około 10 tysięcy mieszkańców. Widziałem tam dobrze rozwijające się spółdzielnie handlowe, widziałem trudności państwowych gospodarstw rolnych, widziałem przejmowanie władzy przez robotników, widziałem walkę zbrojną z podziemiem, widziałem, niestety, mordujących się Polaków, chociaż był to już rok 1946”. Komuniści umocniwszy swoją władzę w Polsce rozpoczęli przebudowę szkolnictwa wprowadzając do programów szkolnych ideologię komunistyczną. Usuwano ze szkół nauczycieli, którzy sprzeciwiali się albo nie pasowali do nowej sytuacji. Na początku 1948 roku, w trakcie roku szkolnego wyrzucono na polecenie wizytatora ministerialnego ze stanowiska dyrektora liceum gostyńskiego Jana Gruchałę. Kurator poznański nie zgodził się z tą decyzją i nakłonił go do przyjęcia nowej funkcji dyrektora Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Pile.

Sytuacja w tym mieście była bardzo trudna - prawie cała Piła leżała w gruzach (także gmach szkolny), społeczeństwo było w większości napływowe i ubogie, grasowały bandy rabunkowe niszczące wszystko. Objąwszy stanowisko dyrektora 16 marca 1948 roku Jan Gruchała potrafił zmobilizować całą społeczność miasta, wczepić entuzjazm młodzieży, zmobilizować rodziców. Już 1 września 1948 roku nauka mogła się rozpocząć we własnym budynku. W następnych miesiącach podłączano instalacje i kompletowano wyposażenie niekiedy zupełnie improwizując. Uczniowie kolejarzy (nadrabiający w nauce wojenne zaległości) wypożyczyli szkole kilkadziesiąt metrów kabla elektrycznego i doprowadzili z mieszkania dyrektora do szkoły prąd do czterech klas.

Lata pracy Jana Gruchały w Pile to nie tylko praca w tamtejszym liceum. Zainicjował on powstanie innych szkół w tym mieście (liceum medyczne, technikum przemysłu naftowego). Organizował kursy repolonizacyjne, działał w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich, walczył z analfabetyzmem. Należał do grupy inicjatywnej odbudowującej dom rodzinny Stanisława Staszica, a kilka lat później przyczynił się do wybudowania pomnika temu wielkiemu Polakowi. Był radnym Rady Narodowej, gdzie zajmował się sprawami gospodarki komunalnej.

W 1963 roku postanowił opuścić Piłę. We wrześniu tegoż roku przyjął stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Sopocie, a we wrześniu 1968 roku Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w tym mieście. We wrześniu 1973 roku przeszedł na emeryturę. Przez cały okres swojego życia aktywnie pracował w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nawet po przejściu na emeryturę pełnił funkcję przewodniczącego oddziałowej sekcji emerytów i rencistów ZNP. Przez te wszystkie lata interesował się sprawami gostyńskiego liceum. Ostatni raz odwiedził mury gostyńskiej uczelni podczas I Walnego Zebrania Stowarzyszenia Absolwentów, kiedy to wygłosił okolicznościowy referat. Zmarł 13 czerwca 2006 roku w Gdańsku.